

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcane tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 109

Poznań, wtorek dnia 8 marca 1932

Rok XXVII

Obecny tydzień parlamentarny

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Obecny tydzień parlamentarny będzie bardzo pracowity.

W poniedziałek, wtorek i środę odbędą się posiedzenia Sejmu. We czwartek zbiera się Senat, który może będzie pracował i w piątek. Na piątek i sobotę przewidziane są również posiedzenia sejmowe. W międzyczasie pracować będą komisje.

Senacka komisja oświaty i kultury uchwaliła w ciągu poniedziałku projekt ustawy o ustroju szkolnictwa mimo bardzo silnych protestów ze strony senatorów Jabłonowskiego i Wasiutyńskiego oraz ze strony lewicy senatorów Woźnickiego i Kopczyńskiego. (w)

Sytuacja w Zagłębiu Dąbrowskiem

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Według wiadomości, nadchodzących z Sosnowca, strejk w ciągu poniedziałku trwał ale zarówno w zagłębiu dąbrowskiem jak i krakowskiem ujawniały się tendencje do likwidowania strajku.

W krakowskim kopalnia Wrzeszcze została częściowo uruchomiona. (w)

Ks. kard. Hlond wyjechał do Rzymu

Katowice, 7. 3. (PAT.) Dziś o godz. 17,19 przybył do Katowic J. Em. Ks. Prymas, aby odwiedzić matkę swą w Słupnej pod Mysłowicami.

Po kolacji u ks. biskupa Adamskiego, Ks. Prymas w towarzystwie ks. Medlewskiego, swego kapelana, udał się do Rzymu.

Germanizacja Polaków w Prusach wschodnich

Królewiec, 7. 3. (PAT.) Ludność polska Prus Wschodnich do głębi jest przejęta nowym zarządzeniem Kurji biskupiej w Fromborku, które godzi w jej prawa. Zarządzenie to znosi polskie nabożeństwo w kościele w Sztumie, który jest jednym z powiatów najliczniej zamieszkałych przez ludność polską. Większość parafian sztumskich jest narodowości polskiej. Podanie, wniesione przez parafian do biskupa w Fromborku z prośbą o przywrócenie polskiego nabożeństwa, zostało zwrócone bez patrzenia, ponieważ było zredagowane w języku polskim.

Należy zauważyć, że dotychczas ludność polska korespondowała z kapitułą w Fromborku w języku polskim i że język polski jest dobrze znany zarówno przez biskupa warmińskiego, jak i innych duchownych w Fromborku.

Echa zamachu w Moskwie

Moskwa, 7. 3. (PAT.) Z kół oficjalnych komunikują, że dotychczasowe śledztwo w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej v. Twardowskiego wykazało, że sprawca zamachu Juda Szttern należał do grupy terrorystów, wypełniających polecenia „pewnych obywateli cudzoziemskich”. Szttern zeznał podobno, że jego zamach miał na celu zaostrenie stosunków między Z. S. R. R. a Niemcami, a tem samem miał pogorszyć międzynarodową sytuację Zw. Sowieckiego. Śledztwo ma być zakończone w najbliższym czasie.

W stanie zdrowia Twardowskiego nastąpiła pewna poprawa. Rana goi się.

Zgon Brianda

Ostatnie chwile Brianda — W domu żałoby

Paryż, 7. 3. (Tel. wł.) Dziś o godz. 14,30 zmarł tu w mieszkaniu swem b. premier francuski i długoletni min. spr. zagr. Francji Arystydes Briand.

Śmierć nastąpiła wskutek osłabienia serca, na które Briand cierpiał już od szeregu miesięcy.

Paryż, 7. 3. (Tel. wł.) Według oświadczenia dr. Emmery'ego, który przybył do Brianda dziś o godz. 10 rano celem dokonania codziennego zastrzyku Briand wykazywał pewne przygnębienie i zdawało się, że był bardzo zrezygnowany. Około godz. 12 odbył rozmowę telefoniczną z jednym ze swych przyjaciół, poczem nastąpiło powolne omdlenie, z którego już się nie obudził.

Paryż, 7. 3. (Tel. wł.) Nagły zgon Brianda był niespodzianką nawet dla kół lekarskich. Jakkolwiek stan Brianda według opinii lekarzy specjalistów, do których Briand przybył przed kilku

dniami ze swej posiadłości wiejskiej w Bretanii, doznał znacznego pogorszenia, jednak tak szybka katastrofa wydawała się mało prawdopodobna.

Briand zasnął nagle i, nie odzyskawszy przytomności, zmarł w dwie godziny potem.

Paryż, 7. 3. (PAT.) Przed domem Brianda gromadzą się wielkie tłumy publiczności. Specjalny oddział policji utrzymuje porządek. Coraz więcej nazwisk zapełnia listę, znajdującą się u wejścia do domu. Wybitni członkowie świata politycznego i dyplomatycznego wciąż przybywają do mieszkania b. min. spr. zagr.

Mieszkanie to składa się z 7 pokoi. 1-szy gabinet ministra, 2-gi biblioteka, a potem następuje pokój, skromnie umeblowany, gdzie na łożu śmierci leży Briand, ubrany w czarny garnitur.

Paryż, 7. 3. (PAT.) Pogrzeb Brianda odbędzie się w sobotę o godz. 14-tej.

Wrażenie we Francji i zagranicą

Paryż, 7. 3. (Tel. wł.) Wiadomość o śmierci Brianda rozeszła się w stolicy Francji z szybkością błyskawicy. Wiele dzienników wydało dodatki nadzwyczajne. W godzinę po śmierci Brianda wiadomość ta dotarła do stolic państw europejskich, gdzie była przyjęta z wielkim poruszeniem.

Paryż, 7. 3. (Tel. wł.) W izbie francuskiej na wiadomość o śmierci Brianda przerwano obrady. Tardieu w słowie pośmiertnym oświadczył, że z Briandem schodzi z areny wielki mąż stanu, który nie tylko u swoich, ale i u wrogów umiał wyrobić sobie szacunek.

Pogrzeb Brianda odbędzie się na koszt państwa. Przygotowania do uroczystości pogrzebowych zostały natychmiast rozpoczęte. Przewiduje się również udział szeregu osobistości z międzynarodowego świata politycznego a przede wszystkim z ramienia Ligi Narodów i konferencji rozbrojeniowej.

Genewa, 7. 3. (Tel. wł.) Wiadomość o śmierci Brianda nadeszła w godzinę po zgonie, w chwili, gdy odbywało się właśnie plenarne zebranie Ligi Narodów.

Życiorys Zmarłego

Paryż, 7. 3. (Tel. wł.) Zmarły dziś popołudniu b. premier i długoletni minister spr. zagr. Arystydes Briand urodził się w roku 1862 w Nantes w Bretanii jako syn drobnego oberżysty. Po ukończeniu gimnazjum i studjów uniwersyteckich Briand osiadł jako adwokat w swem rodzinnym mieście. Do izby francuskiej wszedł z partji socjalistycznej, mając lat 25, poczem przeszedł do obozu radykałów. W roku 1905 jako minister oświaty i wyznań religijnych przeprowadził rozdział Kościoła od państwa. Jako prezydent ministrów w 1909 do 1911 roku walczył przeciwko syndykatom robotniczym i z wielką bezwzględnością stłumił strajk kolejarzy. W 1912 r. zostaje ministrem sprawiedliwości, w 1913 ponownie premierem, a w 1914 znów ministrem sprawiedliwości. Po wojnie wysunął się na czoło polityków francuskich jako najlepszy znawca stosunków międzynarodowych, a przede wszystkim doskonały mówca, ujmujący słuchacza swą retoryką. Jednakże swą zbyt daleko posuniętą ustępliwością przyczynił się do wzmocnienia pozycji Niemiec i osłabienia Francji. Wpływ jego na politykę francuską malarz coraz bardziej, począwszy od r. 1930, a w początkach 1931 r. Briand poniósł porażkę w parlamencie i musiał podać się do dymisji. W walnej rozprawie przy wyborach prezydenta republiki uległ w tym samym roku jako kandydat lewicy wobec obecnego prezydenta Dou-

Na wieść o śmierci Brianda przewodniczący Hymans przerwał obrady, poświęcając zmarłemu mężowi stanu słowa uznania. Następnie posiedzenie na znak żałoby przerwano na 15 minut.

London, 7. 3. (PAT.) Śmierć Brianda wywołała w Londynie olbrzymie wrażenie. Wiadomość o jego zgonie nadeszła do Londynu około godz. 3 popoł. Już o godz. 4 wszystkie dzienniki popołudniowe wydały specjalne wydania, poświęcone pamięci Brianda, oraz zamieściły fotografie z jego życia. Na ulicach Londynu podawano sobie wiadomość o zgonie Brianda z ust do ust. Od wielu lat zgon obcego polityka nie wywarł w Londynie tak wielkiego wrażenia.

W Izbie gmin Chamberlain wygłosił przemówienie, poświęcone pamięci Brianda, którego nazwał swoim serdecznym przyjacielem. Chamberlain głosem niezwykłe wzruszonym oświadczył z naciskiem, że nikt lepiej od Brianda nie zasłużył się sprawie pokoju. Przemówienia Chamberlaina Izba wysłuchała stojąc z wielkim wzruszeniem.

Po tej kompromitującej go w oczach całego świata klęsce Briand pozostał jeszcze przez krótki czas na stanowisku ministra spraw zagranicznych, mianowicie do stycznia rb., poczem wskutek znacznego pogorszenia się stanu zdrowia wycofał się z polityki czynnej i udał się do swej posiadłości wiejskiej w Bretanii. Zmarły liczył lat 70.

Paryż, 7. 3. (Tel. wł.) W kołach politycznych, zwłaszcza lewicy, śmierć Brianda wywołała ogólne poruszenie i konsternację, ponieważ z tak niespodziewaną i nagłą katastrofą zupełnie się nie liczone, a nawet spodziewano się powrotu Brianda do czynnej polityki.

Jego okręg wyboczy zapewnił mu już ponowną kandydaturę przy nadchodzących wyborach do parlamentu francuskiego, które odbędą się w maju.

Sytuacja pod Szanghajem

Szanghaj, 7. 3. (PAT.) Sytuacja pozostaje niewyjaśniona. Wojska japońskie przybywają w dalszym ciągu. Duża część wojsk chińskich ciągnie od Kiang-Si ku Szanghajowi.

Ludność chińska napada bardzo często na obywateli japońskich. Zdarzyło się już kilka wypadków śmiertelnego porażenia. Japońskie władze oświadczyły, że, jeżeli sytuacja nie ulegnie zmianie na lepsze, będą musiały zasło-

sować ostre środki zapobiegawcze w celu ochrony życia obywateli japońskich.

Moskwa, 7. 3. (PAT.) W rejonie Szanghaju wojska japońskie, posuwając się za ustępującą armją chińską, zajęły Huan-Du i podeszły pod Antin.

Do Szanghaju przybyły nowe posiłki japońskie w sile około 5.000 żołnierzy. W drodze ma się znajdować brygada wojsk, transportowana z Mandżurji. Techniczne oddziały japońskie reperują drogi i mosty celem umożliwienia przetransportowania tanków i samochodów na linje frontu.

Tokio, 7. 3. (PAT.) W Wu-Sang wylądowała dywizja japońska w sile 14.000 ludzi.

Obchód urodzin prezydenta Masaryka

Praga, 7. 3. (PAT.) Prezydent Masaryk obchodził dziś 82 rocznicę swych urodzin. Prezydentowi składali życzenia przedstawiciele rządu, parlamentu, korpus dyplomatyczny, przedstawiciele armji i wielu organizacji.

W całym kraju odbyły się uroczystości okolicznościowe.

Skazanie redaktora „Kurjera Porannego“

Warszawa, 7. 3. (Tel. wł.) Swego czasu w „Kurjerze Porannym“ ukazało się szereg napastliwych artykułów na Filharmonję warszawską.

Treścią artykułu poculi się dotknięci członkowie zarządu Filharmonji pp.: Wiktor Cichocki, Tadeusz Jentys, Zbigniew Sokołowski, Feliks Dziechciński i Stanisław Schiele i wytoczyli wydawcy „Kurjera Porannego“ Ludwikowi Fryzemu sprawę o zniewagę.

Sprawa ta była rozpatrywana przez dwa dni przez sąd okręgowy, który przesłuchał szereg świadków z pośród członków zarządu Filharmonji i świata muzycznego.

Sąd wydał wyrok skazujący dyrektora wydawnictwa i redaktora odpowiedzialnego „Kurjera Porannego“ p. Fryzego na 3 miesiące aresztu i 300 złotych grzywny.

Na wsi duńskiej

(Od własnego korespondenta)

Orbguo, w lutym.

Tej swojej wsi Danja zawdzięcza niemal wszystko. Bez niej pozostałyby jej tylko ryby w morzu, niewielki przemysł i flota handlowa, o ileby ją w takich warunkach zdołała wogóle wybudować. Gospodarstwa wiejskie są raczej małe. Dziwna rzecz dla nas, którzy sędzimy, że tylko wielkie latyfundja potrafią prowadzić racjonalną gospodarkę rolną. Przykład Danji poucza nas, że nie mamy słuszności. Ogromna większość tutejszych gospodarstw rolnych obraca się między 5 a 60 ha i te właśnie prosperują najlepiej, jak wykazuje statystyka. Tak. Mimo wysokich podatków, drogiej robocizny i wielkich świadczeń socjalnych.

Różne są przyczyny, które się złożyły na świetny stan gospodarstwa wiejskiego, na zamożność wsi, a, co za tem idzie, i kraju całego. Sprawę wyłączenia zalałwiono tu już na początku wieku XVIII. Pod koniec tego stulecia powstało bardzo racjonalne ustawodawstwo rolne. Wogóle rolnictwo było i jest otoczone nader troskliwą opieką rządu oraz przeróżnych instytucji gospodarczych. Stałe tu pracuje 200 inspektorów, doradców rolnych. Labora-

Wczorajsze obrady Sejmu

Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego o scaleniu ubezpieczeń socjalnych

torjum przy Akademii Rolniczej w Kopenhadze kontroluje ciągle masło i w każdej chwili może zażądać od każdego folwarku bezkulę masła dla zbadania jego wartości. Zauważone braki gospodarz musi poprawić, jeżeli nie chce utracić prawa eksportu.

Ale trzeba złożyć uznanie także rolnikom samym. Oznaczą się oni wysoką wiedzą zawodową. Prawie każdy z nich prócz wykształcenia ogólnego pobiera naukę w jakimś zakładzie gospodarczym, których tu jest mnóstwo. Nauka ta jednak nie polega tylko na studjowaniu papierowych teorii, jest ona przede wszystkim praktyczna. Uczeń, choćby to był syn magnata wiejskiego, musi sam, własnoręcznie, wykonywać wszelkie prace z zakresu rolnictwa aż do... dojenia krów. W folwarku, który zwiedziłem, bawilo przed laty kilku paników polskich. Przybyli na „studja rolnicze”, jak się wyrażali. Ale jakież to studja były? W ubraniu prosto z igły, lakierkach i rękawiczkach, z eleganckim notesem i ołówkiem w ręku wchodzili do obory między krowy i świnię. Duńczyli śmiejąc się z nich do dnia dzisiejszego i bardzo wątpią, czy się czegośkolwiek nauczyli. Słusznie.

Rolnik duński jest bardzo kulturalny. Każdy czyta fachowe pisma rolnicze. Wszelkie ułatwienia z dziedziny rolnictwa natychmiast przyjmuje i stosuje praktycznie. Posługuje się maszyną. Drobnicy, których indywidualnie nie stać na drogie maszyny, łączą się w spółki: jeden kupuje motorek, drugi podwozie, inny inną część maszyny i pracują razem. Każdy też należy do jakiejś spółdzielni mleczarskiej, jajczanej lub rzeźniczej. Wysoka kultura pozwala nam rozumieć wielkie znaczenie spółki i organizacji.

Ale nie przesadzaj, gdy powiem, że główną przyczyną zamożności i wielkiego rozwoju wsi duńskiej jest pracowitość jej mieszkańców. Trzeba widzieć, z jaką pieczołowitością uprawia rolnik duński swoją ziemię. Prostu urabia ją na mąkę, jak to się robi u nas w cieplarniach pod uprawę najdelikatniejszych roślin. Nawet wielki właściciel ziemski siedzi prawie przez cały rok na wsi i pracuje. Gdy są żnwa, miesza się między żeńców i kładzie pokotem zboże. Wtedy fernal i dziewczyna od krów mówią do niego przez ty. Jego syn na praktyce w sąsiednim folwarku pracuje umazany błotem i pyłem, jak zwykły robotnik. Jego córka szyje i haftuje. Nikt się tu nie wstydzi żadnej pracy i nie wymawia. Prace i pracujący są otoczeni szacunkiem, opieką i życzliwością powszechną.

Jaki to sympatyczny obrazek. Właściciel dużego majątku spotyka po latach swoją dawniejszą pracownicę. Dojrzał ją przez okno małego domku podmiejskiego, w którym mieszka z mężem i dziećmi. Wszedł. — „Jak się macie? jak zdrowie? gdzie dzieci? czy podrosły? jak one teraz wyglądają? proszę mi je pokazać”. — Dawniejsza dojarka mówiła do niego po nazwisku... Tak.

A gdy umrze fernal lub dziewczyna od krów, pan baron taki i taki rujnuje się na piękny wieniec, nierzadko idzie z pogrzebem, a czasem to i odwiedzie do domu żałobnych krewniaków własnym autem.

Przez umiłowanie i poszanowanie pracy Danja stała się krajem niekłamanej wspaniałej i radującej serce demokracji.

R. Gościński.

Warszawa, 8. 3. (Tel. wł.) Po niedzielnym posiedzeniu Sejmu rozpoczęło się od oświadczenia rabina Lewina, przedstawiciela rządowych ortodoksów. Bronił on przed zarzutami Gruenbauma rabinów, a zwłaszcza „czystą jak kryształ, jedną z najwznioślejszych postaci w żydostwie światowym, rabina Altera z góry Kalwarji”.

Następnie uchwalono nową ustawę karno-skarbową i przyjęto projekt podwyższenia kosztów sądowych w dzielnicach zachodnich, gdzie opłaty będą odtąd pobierane zgóry. Analogicznie ustawę przyjęto dla b. zaboru austriackiego i rosyjskiego.

Na posiedzeniu wieczornym marszałek odesłał do komisji przedłożenia o czasie pracy, urlopach, bezrobociu i statucie Banku Polskiego.

Przyjęto kredyty dodatkowe do budżetu tegorocznego w wysokości 28 milionów.

Następnie przyjęto ustawę o przeobrażeniu monopolu tytoniowego na przedsiębiorstwo państwowe, przeciwko czemu przemawiał z ramienia Klubu Nar. poseł Rymar. Przyjęto projekt ustawy o uregulowaniu prawa własności gruntów, oddanych w drodze parcelacji w posiadanie nabywców na obszarze województw centralnych i wschodnich. Przyjęto wniesiony przez B. B. projekt ustawy przeciwko rozmnażaniu się szczura piżmowego, a na koniec po ratyfikacji kilku umów międzynarodowych podjęto dyskusję w pierwszym czytaniu nad przedłożeniem rządowym o scaleniu ubezpieczeń socjalnych.

Minister Hubicki oświadczył w imieniu rządu, że chodzi mu o to, aby te przedłożenia o ubezpieczeniu społecznym, o czasie pracy i urlopach, zostały uchwalone w normalnej drodze ustawodawczej, jeżeli nie w ciągu obecnej sesji, to na przyszłość.

Poseł Madejski (BB.): Uznając równowagę społeczną i zasadę społecznej sprawiedliwości za podstawę zdrowego rozwoju społeczeństwa, uważamy za konieczne zwrócić uwagę rządu na

nierównomierne rozłożenie ciężarów, spadających na społeczeństwo jako skutek kryzysu, oraz na konieczność kontroli nad produkcją i gospodarką celem scharmonizowania jej z interesami państwa. Wierzymy, że rząd znajdzie skuteczne środki do pociągnięcia do równoważnych obowiązków i ofiar tych jednostek, którym chęć zysku zasłania oczy na ciężką sytuację państwa i świata pracy.

Poseł Strzetelski (Kl. Nar.): W projekcie obecnym jest brak kardynalny. Nie ma on wcale kalkulacji cyfrowej. Nie ma także kalkulacji na przyszłość. W zasadzie uważamy za słuszne ubezpieczenie na starość i od inwalidztwa, ale mamy zastrzeżenia co do realności przedmiotów. Nie powinno się żądać ofiar tylko z jednej strony, t. j. od świata pracy. Nie pomogą ulgi dla produkcji, jeżeli nie będzie się równocześnie budowało konsumenta. Ale do takiej konsekwentnej polityki obóz rządowy nie jest zdolny, gdyż sprawy te nie są w tonie uzgodnione.

Poseł Żuławski (PPS.): Projekt wygląda na naigrawanie się z klasy robotniczej. Jest prezentem dla przedsiębiorców. Macie siłę go uchwalić, ale nie będziecie mieli siły zrobić tego gwałtu na klasie robotniczej. Siła wasza się kończy. Staliście się cielskiem, które trzeba z tego kraju wyrzucić, aby nie zatruło całego społeczeństwa.

Pos. Jankowski (NPR.): Projekt jest niemożliwy do przyjęcia przez klasę robotniczą. Jeżeli minister przypuszcza, że zwiąże on klasę robotniczą z państwem polskim, to się myli. Wywrze on skutek wręcz przeciwny.

Poseł Bernard Jankowski (Niemiec): Chwila nie jest odpowiednia na wprowadzanie takich ustaw. Ujednastajnienie ustawodawstwa socjalnego w Polsce jest nie wskazane ze względu na niejednorodność poziomu różnych dzielnic państwa.

Następne posiedzenie we wtorek o godz. 11. (w)

Apel Lindbergha do świata przestępców

Daremne poszukiwania — Na nowym tropie?

Londyn, 7. 3. (PAT.) Zawiedziony w swych nadziejach co do skuteczności pomocy policji amerykańskiej, Lindbergh zdecydował się zwrócić do świata przestępców z błagalną prośbą o pomoc w odzyskaniu dziecka. Dwaj z pośród świata podziemnego: Spital i Blitz, należący do bandy Al Capone, upoważnieni zostali do pertraktacji w sprawie zwrotu dziecka i wypłaty okupu. Niezwykły ten krok Lindbergha stanowi oczywiście wielką sensację w Ameryce.

Niagarafalls, (Stany N. York), 7. 3. (PAT.) Policja wszczęła tu poszukiwania dziecka Lindbergha, na skutek telegraficznej wiadomości, komunikującej, że znajduje się ono u pewnej kobiety w Niagarafalls.

Berlin, 7. 3. (Tel. wł.) Z Nowego Jorku donoszą w sprawie porwania dziecka Lindbergha, że policja nowojorska aresztowała przybyłego przed 3 miesiącami do Ameryki marynarza

niemieckiego Jungego, który pozostał w zażytych stosunkach z piastunką dziecka. Policja zwróciła uwagę na Jungego, ponieważ pierwszy list do Lindbergha, w którym zbrodniarz żąda okupu, pisany był złą angielszczyzną, częściowo zaś pismem gotyckim.

Po przesłuchaniu Jungego zatrzymano w areszcie.

Choroba papuzia?

Berlin, 7. 3. (Tel. wł.) Z Kolonii donoszą o nowym wypadku choroby papuziej, która przed kilku miesiącami wywołała istną panikę wśród posiadaczy papug, zmuszając wówczas władze do zakazu sprowadzania tych ptaków.

W Kolonii przed mniej więcej czterema dniami zachorował pewien inżynier i jego żona z objawami grypy. W ubiegłym tygodniu inżynier zmarł, podczas gdy żona walczy ze śmiercią.

Ponieważ niedawno to małżeństwo nabyło papugi, lekarze przypuszczają, że w danym wypadku wchodzi w grę choroba papuzia. Władze sanitarne mieszkanie opieczetowały wysyłając ptaki do Berlina do instytutu Kocha celem przeprowadzenia badań.

Trzęsienie ziemi

Zagrzeb, 7. 3. (PAT.) W odległości 25 km. od Zagrzebia dało się dziś odczuć silne trzęsienie ziemi.

Poza szkodami w budowlach, ofiar w ludziach nie było.

Zebranie komunistów w synagodze

Dyneburg, 7. 3. (PAT.) W mieście Krasławiu, w jednej z tamtejszych synagog wykryto miejsce schadzki komunistów. Podczas takiego zebrania synagoga otoczyła policja, zanim się jednak dostała do środka zabarykadowanej synagogi, część komunistów zdołała uciec przez piwnicę. Ujęto 4 komunistów w wieku od 14 do 17 lat. Główny przywódca zdołał umknąć i uciec ze sobą najbardziej kompromitujące dowody.

Przy aresztowanych znaleziono legitymacje i papiery, pochodzące z ZSRR.

O beatyfikację i kanonizację

Cittadel Vaticano, 7. 3. (PAT.) Kongregacja Rytuałów omówiła następujące procesy beatyfikacyjne i kanonizacyjne: Bł. Marii Bernardy Soubirons, szarytki z Nevers, Katarzyny Laboure, Gemmy Gaigani, Leonarda Murialdo, fundatora Towarzystwa Św. Józefa, Benvenuto Bambozzi, franciszkanina, Dominika della Madre di Dio, pasjonisty, Marii Wiktorji Teresy Coudere, Marii Rafols, fundatorki reguły szarytek św. Anny.

Kra uniosła 100 rybaków

Tallin, 7. 3. (PAT.) Wskutek burzy na morzu olbrzymich rozmiarów kra uniosła około 100 rybaków.

Poszukiwania, prowadzone przez kilka dni, doprowadziły do odnalezienia rybaków już przy brzegach estońskich. Ofiar w ludziach nie było.

Ucieczka od życia

Trzy samobójstwa

W nocy na sobotę targnął się na swe życie naczelnik sądu grodzkiego w Śremie, Leon Pokorski, b. major wojsk polskich. Sp. Pokorski był w mieszkaniu sam. Położył się do łóżka i, trzymając w ręku lusterko, wymierzył do siebie z rewolweru. Strzał w krtani był śmiertelny. Przyczyną rozpaczliwego kroku była prawdopodobnie depresja po utracie syna i ciężka choroba żony.

W Róży pod Gnieznem powiesił się na pasku zamieszkały tam u swego brata Jan Hedt. Przyczyny desperackiego czynu nie ustalono.

W Hotelu Pomorskim w Bydgoszczy zatrul się weronalem 33-letni Antoni Elas, który zameldował się jako ksiązkowy z Poznania (Wrocławska 16). Według innej wersji tragicznie zmarły był nauczycielem szkoły powszechnej w Toruniu i został stamtąd wydalony. (k)

ARKADY FIEDLER

WŚRÓD KOROADÓW NAD IVAHY

ILUSTROWANA
POWIEŚĆ EGZOTYCZNA.

(Ciąg dalszy.)

20)

— Przyszedł z podarkiem, więc nie pragnę zapłaty. Ponieważ nie chcecie koszyczka ze sznurkiem, zabieram koszyczek z powrotem.

I zrażona kapitonowa oddała się. — Ależ chcemy, chcemy! — woła Pazio. — Daj koszyczek taki, jaki jest.

Wówczas kapitonowa odwraca się i z wrogim błyskiem w oczach rzuca nam:

— Kłamiesz! Nie chcecie koszyczka i nie dostaniecie go.

Na nic się nie zdają zapewnienia i zakłęcia. Wspaniały koszyczek stracony. Już nie ujrzymy go na oczy, jak wogóle kapitonowa zaprzestaje wykonywać dalszych plecionek. Nie dość na tem: do samego końca naszego pobytu nad Maréquinhã, dobra niewia-

sta nosi w sercu urazę do mnie. Takie to spustoszenie poczynił niewinny, głupi sznurek, made in Germany, który niepotrzebnie dostał się do puszczy brazylijskiej.

XVIII.

Towarzysze Brazylijanie zawstydzili nas Polaków. Nie wytrzymałszy w lesie deszczu i powróciliśmy bez rezultatu do obozu. Oni pozostali i upolowali tapira. Aprisito Fereiro zaskoczył zwierza przy szupadorze i wpakował mu w komorę, w błyskawicznym tempie, wszystkie sześć kul z grubo-kalibrowego „Smitha”. Tapir padł prawie na miejscu. Jest to olbrzymi, stary samiec, ważący jakie sześć centnarów, z widocznymi na grzbiecie śladami pazurów jaguara. Cwiartkę myśliwi przynoszą do obozu, resztę schowali w rzece.

Anta w obozie — znaczy to: sytość, radość, śmiech, wogóle spotęgowana rozkosz życia. Dobywam ze skrzyni zapasów wódkę i pijemy na zdrowie szczęśliwego naroda. Przy drugiej kolejce wywołujemy z ranszy Tiburcia, by i jego poczęstować.

— Jest anta w obozie! — krzyczy mu do ucha, śmiejąc się, zaproszony nieco Pedro Laserda.

— Anta dobre mięso! — odpowiada Tiburcio spokojnie, ale nozdrza mu drgają, a oczy błyszczą łakomie na widok wielkiej połaci mięsa.

Bolek częstuje szimaronem. Pazio fakonem rozcina mięso na szerokie płyty i zatyka je na rożniach nad ogniskiem: będzie „szurasko”, gdy mięso zakopci się dymem i napół przypiecze. Doświadczony bywalec wkłada w tą czynność całą swoją duszę, a od czasu do czasu oblewa mięso eliksirem z rozpuszczonej soli, papryki i jakichś tajemniczych korzeni.

Brazylijanie z humorem opowiadają jaką to mieli w drodze powrotnej zabawną przygodę. Otóż rozłożyli się w poprzek ścieżki dwie wielkie, jadowite żararaki i ani rusz, nie chciały ich przepuścić. Musieli przeskakiwać kolejno przez zator z węzów o zabójczym jądzie. Teraz myśliwi przekomarzają się między sobą i spierają się w żartach, komu przy tych niebezpiecznych skokach najbardziej stawały włosy dębem.

„Szurasko” gotowe. Od dłuższego czasu nie było mięsa, więc tykowała pieczeń, raczej do drewna podobna niż do mięsa, smakuje nam jak najsoczystsza cielęcina. Oczywiście w biesiadzie bierze udział tylko starszyzna, to zna-

czy my biali oraz Tiburcio. Kobiety, synowie Tiburcia i dzieci oczekują zdoleka, dopóki my się nie nasycimy.

Dwaj malcy, synowie kapitonowej, wyleźli z ranszy i jak głodne wilczątko wpatrują się w mięso. Dostownie ślina spływa im z kącików ust na ziemię. Na ten widok, pomny naszej przyjaźni, łamię stary obyczaj i podaję starszemu dwufuntowy kawał mięsa. Chłopak urodawony zmyka co sił. Młodszemu zbiera się na płacz. I on dostaje pożywną część, poczem wszyscy jesteśmy zadowoleni.

— Świat jest piękny! — filozofuje Pazio i zerka wesoło na wszystkie strony.

— Dobra anta! — mruczy Tiburcio, obgryzując udo.

Nad nami coś furknęło. To z lasu przyleciał kolibr, nie większy niż mały motyl, zwabiony naszym towarzysstwem, siedzącym dookoła ogniska. Zatrzymał się nieruchomo w powietrzu o metr nad nami, poruszając skrzydełkami tak szybko, że ich wcale nie widać, a przyszykawszy nam się dokładnie, błyskawicznym lotem sunie dalej. Rzecz zwykła, a jednak wywołuje ogólny, huczny zachwyt.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Wtorek, 8 marca 1932.

Słońce: wschód 6,24; — zachód 17,43; —
 długość dnia 11 godz 19 min.
 Księżyc: wschód 6,46; — zachód 19,11; —
 po nowiu.
 Kal. rzk.: Jan Boży; jutro Franciszka.
 Kal. słow.: Miłogost; jutro Mściwój Bł.

Zebrania

- Dziś o 11 Tow. Ziemiaków Wlkp. walne zebr. w sali Izby Rolniczej, ul. Mickiewicza 33;
 o 16 Tow. Restauratorów u p. Pioska, ul. 27 Grudnia 10;
 o 18 Koło Rodzicielskie 19 szkoły powszechnej walne zebr. w auli na Śródcie;
 o 18 Okręgowy Zw. Emerytów Państw., Wdów i Sierot, u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
 o 19 Klub Intrigolatorów u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
 o 19,15 Stow. Żeńskiej Młodzieży Kupieckiej walne zebr. w Domu Królowej Jadwigi;
 o 19,30 Stow. Absolwentów III szkoły wydziałowej w auli;
 o 19,30 Klub Mandolinistów im. Chopina w lokalu ul. Marc. Mottego 5;
 o 20 Wolny Cech obuwniczy w Domu Rzemieślniczym;
 o 20 Sodaliczka Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich w czytelni sodalicznej na Św. Marcynie 69;
 o 20 T. S. „Unja“ oddz. pływacki u p. Jarockiej, ul. Masztalarska 8a;
 o 20 Tow. Powstańców i Wojaków (Jeżyce) u p. Jasyka, ul. Kraszewskiego 16;
 o 20 Tow. Przemysł. im. Kościuszki (Św. Łazarz - Górczyn) u p. Sychały;
 o 20 Cech Krawiectwa Damskiego w salce przy ul. Szymańskiego 10;
 o 20 Tow. Przemysłowców (Św. Łazarz) u p. Dusika, ul. Marsz. Focha 62;
 o 20,15 Sodaliczka Marjańska Akademików zebr. ogólne w sali sodalicznej;
 Jutro o 18,30 Tow. „Jedność“ pod wezw. Św. Stanisława u p. Jarockiej, ulica Masztalarska 8a;
 o 19 Grupa Lotowa „Jedność“ u p. Beyerowej, pl. Bernardyński 2;
 o 20 Stronnictwo Narodowe (Jeżyce) u p. Tomińskiego, ul. Szamarskiego 18;
 o 20 Męski Chór Kościelny (Górczyn) w ochronie ul. Bosa;
 o 20 Wlkp. Stow. Myśliwskie u p. Hermana, Stary Rynek 8;

Pogrzeby

Dziś: Sp. Stefani z Herwichów Lisonowej o godz. 15 z kapł. Św. Józefa. — Sp. Józef z Prywińskich Hübnerowej o godz. 16,30 z kapł. cment. w Górczynie. — Sp. Jadwiga z Jandów Cichońskiej o godz. 16,30 z kapł. cment. na Jeżycach. — Sp. Stanisława Bernarda Raczynskiego o godz. 17 z kapł. S. S. Miłosierdzia na Górczynie, ul. Sielska 13;

Koncert na rzecz ubogich

odbędzie się we wtorek, dnia 8 marca. o godz. 8-mej wieczorem w sali Domu Ewangelickiego przy ul. Wjazdowej staraniem Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincencego & Paulo parafii św. Wojciecha Łaskawa współdziałal w koncercie przyrzekli p. prof. Gertruda Konatkowska (fortepian), p. prof. Marja Szrayberówna (skrzypce), artysta opery p. Stanisław Roy (śpiew) i p. prof. Sauer (akompanjament). W programie utwory Chopina, Wieniawskiego, Pucciniego, Liszta, Griega i in. Doborowy program oraz osoby wykonawców składają się na całość, zapewniającą spędzenie wieczoru na kulturalnej i milej rozrywce. To też nie wątpliwy, że szlachetny cel, na który przeznaczona jest dochód, oraz wysoki poziom koncertu, sprawia, że sala Domu Ewangelickiego zapełni się dnia 8. b. m. do ostatniego miejsca. Ceny wstępu minimalne od 50 groszy do 2,50 zł. Bilet wcześniej do nabycia w składzie p. Wtorkowskiej ul. Pocztowa (na przeciw poczt.) u p. Szejbrowskiego, ul. Gwarna oraz w dniu koncertu przy kasie wieczorem od godz. 7-mej. zwp 13 655

DZIŚ KONCERT CHÓRU CZESKIEGO
 Sokoli Zespół Śpiewaczy, mogący się poszczycić całym szeregiem udanych koncertów nie tylko w Czechosłowacji, ale i zagranicą (Wiedeń, Juroslawja), należy dzięki swemu wysokiemu poziomowi artystycznemu do najlepszych chórów w Czechosłowacji i dlatego jego artystyczne występy w Polsce będą jednym swego rodzaju wydarzeniem i prawdziwym świętem słowiańskiego braterstwa. Niedzielny koncert w Warszawie cieszył się olbrzymim powodzeniem. Koncert w Poznaniu dziś, we wtorek, o godzinie 20 w Auli Uniwersyteckiej. Kasa biletowa otwarta od godz. 19. Bilety w cenie od 50 gr do 3 zł. zp 13724

Teatr Polski

DZIŚ — „1 000 000 udręk“.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Ten, którego bija po twarzy“ — Występ Stępowskiego i Węgierki.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Rozwódka“ (Premjera.)

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne
 Środa 9 3 — Ostatni koncert symfoniczny Dyrygent: Grzegorz Fitelberg. Solista: Mikołaj Orłow, światowej sławy pianista.

Katastrofa kolejowa w Nakle

11 osób raniionych — 22 wagony rozbite

Wczoraj pod wieczór wydarzyła się w Nakle straszna w swych skutkach katastrofa kolejowa, o której dowiadujemy się następujących szczegółów. Katastrofa miała miejsce na dworcu w Nakle o godz. 17,15. W tym właśnie czasie na ślepych torze manewrowała lokomotywa pociągu towarowego, spychając wagony ciężarowe. Na bocznicę, prowadzącej do młynów, otwarty był sygnał wjazdu. W tej samej chwili przybył pociąg towarowy od strony Gniezna i wjechał na tor bocznicę, gdzie wpadł na manewrujący pociąg. Skutki zderzenia były straszne. 20 wagonów, naładowanych węglem, zostało całkowicie zrużgotanych. Ponadto strzaskane zo-

stały dwa wagony, naładowane bekonami. Według dotychczasowych doniesień, poranienia odniosło 11 osób, w tem sześć doznało bardzo ciężkich kontuzyj. Ranni są członkowie obsługi kolejowej.

Na miejsce katastrofy wyjechał pociąg ratunkowy, mający uprzątnąć zatarasowane tory. Zjechała również komisja śledcza.

Według wstępnych dochodzeń wypadek spowodowała miejscowa obsługa kolejowa. Stacja kolejowa w Nakle należy do dyrekcji kolei państwowych w Gdańsku.

Straty materialne są bardzo duże. (k)

Liga narodów wobec zatargu chińsko-japońskiego

Japonja grozi ewentualnem wystąpieniem z Ligi

Genewa, 7. 3. (PAT.) Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu komisji nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów delegat Chin oświadczył, że otrzymał telegram od

swojego rządu, wyrażający gotowość rozpoczęcia rokowań o rozejm z zastrzeżeniem jednak, że żadne warunki o ewakuacji terenów chińskich nie będą przez Japończyków wysunięte.

Propozycja delegata Rumunji

Jako pierwszy zabrał głos delegat Rumunji Titulescu, który oświadczył, że trzeba dać odpowiedź na pytanie, czy Liga istnieje, czy nie. Jeżeli Liga będzie się wahała, jeżeli nie będzie głosiła wielkich zasad, które są podstawą paktu, wówczas przestanie istnieć. Delegat Rumunji jest jednak zdania, że zgromadzenie może spełnić swoje obowiązki. Uczyni to, proklamując zasady:

1) Natychmiastowe przerwanie kroków wojennych, 2) zawarcie rozejmu wojskowego bez warunków politycznych, 3) konieczność pełnego

zastosowania art. 10, 4) konieczność ochrony obywateli japońskich, 5) konieczność oparcia wszelkich rokowań na skrupulatnym poszanowaniu traktatów, 6) konieczność podkreślenia jednakożej zasady dla wszystkich członków Ligi.

W czasie przemówienia Titulescu rozeszła się lotem błyskawicy wiadomość o śmierci Brianda, która wywołała tu wielkie wrażenie. Po przemówieniach Hymansa i Boncoura, posiedzenie na znak żałoby przerwano na 15 minut.

Oświadczenie min. Zaleskiego

Po wznowieniu posiedzenia zabrał głos min. spraw zagr. Zaleski, który wygłosił następujące przemówienie: Po wielu mówcach, którzy zabierali głos przedmową i którzy omówili doniosły problemat, który nas zajmuje, ograniczę się do złożenia krótkiej deklaracji:

Warunki, w których potoczyły się poważne wydarzenia na Dalekim Wschodzie, mają niewątpliwie charakter specjalny, jak to kilkakrotnie podkreślano w ciągu obrad Ligi Narodów, poświęconych zbadaniu tego konfliktu a także na obecnym zgromadzeniu. Stwierdzenie tego faktu nie uwalnia jednak Ligi Narodów od uczynienia wszystkiego, co leży w jej mocy, dla zabezpieczenia pokoju, zgodnie z największymi zobowiązaniami, nałożonemi przez jej pakt. — Pakt zawiera obowiązek wszystkich członków Ligi respektowania integralności terytorjalnej i niepodległości politycznej wszystkich członków Ligi. Niech mi będzie wolno także przypomnieć ustęp ze wstępu do paktu, gdzie wyliczone są przyczyny, które u motywowano stworzenie Ligi Narodów a wśród których znajdują się następujące: „Zapewnić ściśle przestrzeganie przepisów prawa międzynarodowego, uznanego odtąd za prawo istotnego postępowania rządów, wprowadzić ponownie sprawiedliwość i skrupulatne szanowanie zobowiązań, wynikających z traktatów we wzajemnych stosunkach między zorganizowanymi narodami“.

Polska, która nie ma żadnych bezpośrednich interesów politycznych na Dalekim Wschodzie, ale która już wskutek swojego położenia geograficznego jest specjalnie zainteresowana w utrzymaniu pokoju w tej części świata, pragnie gorąco, aby dwa wielkie narody, z którymi utrzymuje stosunki serdecznej przyjaźni, a które dzieli dziś poważny konflikt, powróciły do stosunków, nacechowanych zgodą i zaufaniem. Pragnie ona także, aby całkowicie utrzymanie traktatów, która to zasada stanowi podstawę do wszelkich stosunków między narodami cywilizowanymi, było potwierdzone. Dlatego też stwierdzam z zadowoleniem, że delegat Japonji oświadczył nam, że jego kraj nie ma zamiaru naruszenia tych podstawowych zobowiązań Ligi Narodów. Spodziewamy się, że nasze wysiłki i dobra wola obu stron pozwolą nam osiągnąć rezultaty, których pragniemy, że trudności obecne między Japonją i Chinami zostaną szybko usunięte i że ciemne

chmury, które pokrywają niebo Azji Wschodniej, zostaną na zawsze rozwiązane. Jednakże uważam za swój obowiązek podkreślić, że w chwili tak poważnej dla Ligi Narodów akcja Rady i Zgromadzenia napotykać będzie na wielkie trudności dopóty dopóki zasady, któremi rządzi się Liga, nie staną się dostatecznie jasnymi i kompetencyjnymi. Nie omieszkać tu przypomnieć, że kraj mój znajduje się zawsze pomiędzy najbardziej przekonany zwolennikami wzmocnienia uprawnień, któremi rozporządza Liga Narodów dla utrzymania pokoju i zapewnienia praw swoich członków. Polska energicznie podtrzymuje pakt wzajemnej pomocy i nigdy nie zaprzestała proklamowania konieczności powrotu do paktu genewskiego. Podczas prac Ligi Narodów przed konferencją o środkach zapobiegawczych wojnie broniła tezy, według której nie może istnieć stan pośredni pomiędzy pokojem i wojną. Uwagi, przedstawione przy tej okazji jeszcze z początkiem września r. ub. przez reprezentantów rządów polskiego w 3-ciej komisji zgromadzenia, zasługują, sądzę, aby były przedmiotem medytacji ze strony moich kolegów. Polska wówczas prawie sama jedną broniła swęj tezy. Jest być może zrozumiałe, że instytucja tak świeżej daty, jak Liga Narodów, bo jesteśmy dopiero na początku naszego zadania, polegającego na organizowaniu największej instytucji politycznej, jaką kiedykolwiek znał świat, nie mogła jeszcze wytworzyć mechanizmu, pozwalającego regulować we właściwy sposób stosunki między jej członkami. Mamy nadzieję, że dzięki dobrej woli stron uda się nam doprowadzić do pożądanego załatwienia konfliktu, który nas zajmuje. Lecz niech poważne trudności, które trzeba nam dziś przetrzymać, posłużą nam za przestróg, niech zachęcą do zajęcia się bez zwłoki, bez wahania pracami nad udoskonaleniem, którego wymaga nasza organizacja.

Wypełniając lukę paktu Ligi Narodów i udoskonalając jego funkcjonowanie, pracować trzeba nad organizacją i unikaniem znalezienia się ponownie w sytuacji równie poważnej i równie skomplikowanej.

Tokio, 7. 3. (PAT.) Przemówienia, wygłoszone na posiedzeniu zgromadzenia Ligi Narodów przeciwko Japonji przez przedstawicieli pewnych mniejszych państw, niezainteresowanych bezpośrednio w niebezpiecznej sytuacji na

Dalekim Wschodzie, wywołały w Tokio rozdrażnienia.

Pewne koła posuwają się nawet tak daleko, że występują z sugestjami, aby postawić Lidze Narodów alternatywę, według której albo Japonja wycofa się z Ligi, albo Liga usunie Chiny na tej podstawie, że nie są one państwem zorganizowanym.

Tramwaj w płomieniach

Wczoraj po południu na ul. Podgórznej przepaliły się przewody w tramwaju linii 4.

Wóz motorowy został uszkodzony, wobec czego musiano go skierować do remizy. (k)

Usiłowane samobójstwo

Na stację Pogotowia Lekarskiego (tel. 55-55) przybył 18-letni Henryk Ścigala, w swoim czasie wychowanek zakładu przymusowego w Cerekwicy, skąd go oddano do Poznania na naukę kierowania samochodem.

Ścigala z nieznanej przyczyny napił się lyzolu. Gdy przyszedł na stację, nie mógł już mówić. Po wypompieniu żołądka, pacjenta przewieziono do szpitala miejskiego. (k)

TEATRY

Z Teatru Polskiego.

Arcyciekawa sztuka najświetniejszego pisarza współczesnej Rosji Walentego Katajewa „1 000 000 udręk“, grana z ogromnym sukcesem w Teatrze Polskim, należy do najciekawszych zjawisk teatralnych doby ostatniej. Jest to niesłychanie ostra satyra, chłoszcząca zarówno skorumpowaną inteligencję wczorajszej Rosji, jak i stosunki dzisiejsze, panujące za czerwonym kordonem.

„1 000 000 udręk“, to jedno z najkapitałniejszych przedstawień bieżącego sezonu, zwłaszcza dzięki grze dyrektora Szczurkiewicza w roli Gronostajewa.

Z Teatru Nowego.

„Ten, którego bija po twarzy“ — ostatnie przedstawienie z p. Węgierko w roli tytułowej i mistrzem Junoszą-Stepowskim odbędzie się w dniu dzisiejszym. Spektakl ten jest jednocześnie pożegnalnym wieczorem znakomitego artysty Al. Węgierko, kończącego swe występy w Teatrze Nowym.

„Jastrząb“ — rewelacyjna sztuka Crossetta z Junoszą-Stepowskim w roli głównej — odegrana będzie we środę, dnia 9 bm. Rolę hr. Mazyny kreuje p. Cieszkowska.

„Włamanie“ — głośna sztuka A. Grzymały - Siedleckiego, której premjera odbędzie się we czwartek, dn. 10 bm., odbiega od charakteru znanych dotychczas Poznaniowi utworów tego znakomitego pisarza.

Teatr Wielki.

Dziś oczekiwana premjera arcywesołej operetki „Rozwódka“, która zainauguruje sezon lekkiej muzyki w Teatrze Wielkim. Zabawna akcja, oparta na przygodzie w wagonie sypialnym, świetne i humorystyczne typy oraz prześlizgnięta muzyka Falla — czynią z „Rozwódki“ jedną z najpopularniejszych i prze-komicznych operetek. W rolach głównych asy naszej sceny pp. J. Fontanówna, H. Wańska, J. Sendecki, I. Wiśniowski, W. Szpingier, A. Warchalewski i nowopozyskany artysta scen warszawskich J. Korczyński. Powiększona orkiestra pod wytrawną batutą p. E. Tyłji.

Teatr Narodowy

(Sala Ogrodu Zoologicznego)

We czwartek, piątek, sobotę i niedzielę o godz. 16-tej nieodwołalnie ostatnie przedstawienia sztuki historycznej p. t. „Potop“ według nieśmiertelnej Trylogii Henryka Sienkiewicza. Kto jeszcze nie był na „Potopie“, niechaj spiesz się wcześniej zaopatrzyć się w bilety. Miejsca na wszystkie przedstawienia są numerowane, a bilety wcześniej nabyć można w firmie A. Szejbrowski, ul. Gwarna 20.

Środowy koncert symfoniczny

W nadchodzącą środę, dnia 9 bm., o godz. 8 wiecz. odbędzie się w Teatrze Wielkim IX, z cyklu wielkich koncertów, który zarazem będzie ostatnim w bieżącym sezonie koncertowym.

Jako solista wieczoru wystąpi jeden z najznakomitszych pianistów Mikołaj Orłow, który odegra wspaniały koncert nr. II swego ziomka Rachmaninowa.

Dalsza część programu składa się z Symfonji F-dur Brahmsa, „Till Eulenspiegel“ Straussa oraz Maklakiewicza „Tango“.



„Wśród Koroadów nad Iwahy”: Indjanin Leokadjo głęboko się zastanawia; w tyle Tomasz Pazio.



Indjanin Leokadjo doznał największej w swym życiu emocji: trzymał przez kilka chwil w drżących rękach nowoczesny sztucer z lunetą.

O „blekitną wstęgę” oceanu

Nowy Jork, 7. 3. (Tel. wł.). Statek niemiecki „Bremen” ustalił nowy rekord przebiecia Oceanu. Mimo niekorzystnych warunków „Bremen” przebył Atlantyk w 4 dniach 17 godzinach 10 minutach.

Stronnictwo Narodowe

Kolo Stare Miasto

Zebranie walne odbędzie się w czwartek 10 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Pohlowej, Chwaliszego 37. Referat wygłosi p. red. Jerzy Herniczek p. t. „Potęga organizacji”. Uprasza się o punktual. i liczne przybycie.

Kolo Jeżyce

Zebranie plenarne odbędzie się w środę 9-go b. m. o godz. 20 w lokalu p. Tomikowskiego, ul. Szamarzewskiego 18. Na porządku obrad referat p. red. Ehrenberga p. t. „Z chwili politycznej”.

Poza tem jest do omówienia szereg ważnych spraw, wobec czego uprasza się o liczne i punktualne przybycie
Zarząd.

Chór czechosłowacki w Poznaniu

Na koncert chóru sokolskiego, Sokolskie Pievecke Sdruzeni, znanego zaszczytnie w całym Czechach, złoży się 17 pieśni: Hradila „Straż ojczyzny”, potężna, zwycięska „Pieśń Beskidu”, „Miła sobota”, „Pijacka” i „Żołnierska”, Smetany „Modlitwa”, „Pieśń na morzu”, i „Rolnicza”, Foerster „Pieśń ludowa”, „Co bywało niegdyś” i „Św. Wacława”, Novaka „Kyjov” (miejsce na Morawach), Krziczka „Jutrzenka”, Vacha „Kiedy będzie to”, Spilka „Pieśń wojenna”, Hilmar „Nie pchaj” i Walek-Walewskiego „Rokitna”. Program ten, złożony z trzech części, poprzedzi odśpiewanie hymnów narodowych, polskiego i czechosłowackiego.

Same nazwiska kompozytorów, których pieśni odtworzy nam doskonały chór czeski, świadczą o ciekawej barwności umiejętnie zestawionego programu, który da nam wieczór, pełen artystycznych wrażeń. Usłyszemy w brawurym wykonaniu piękne, żywe, pieśni ludowe, odznaczające się humorem i nastrojem, jak również utwory, pełne siły i dramatycznego wyrazu. Miłośnicy i znawcy śpiewu zespołowego, oraz wszyscy, którzy u nas śpiew chórally uprawiają, odniosą zatem dziś, we wtorek, dnia 6 marca (godz. 20) w auli uniwersyteckiej silne i cenne wrażenia artystyczne.

Bilety w cenie od 3 do 0,50 zł do nabycia w kasie w gmachu auli.

WIADOMOŚCI POTOCZNE KRONIKA MIEJSCOWA

— **Instrumenty orkiestry współczesnej.** W dniu wczorajszym prof. Uniw. Pozn., dr Stefan Blachowski, wykładem p. t. „Konsonans i dysonans” inaugurował cykl muzykologiczny Po wszechnych Wykładów Uniwersytetu Poznańskiego. Prelegent, omówił najważniejsze teorie i poddał je ocenie, zatrzymał się nieco dłużej na współczesnych teoriach psychologicznych, wysuwając na pierwszy plan teorię Strumpfę o „stapianiu się tonów”. Pod koniec swych wywodów prelegent zwrócił uwagę na to, w jakim związku pozostaje konsonancja z ważnym zjawiskiem konkordancji, stanowiącym przejście pomiędzy sferą zmysłowego spostrzegania tonów a właściwym ujmowaniem stosunków muzycznych. Udział publiczności był duży. Wykład przyjęto gorącymi oklaskami. — Przypominamy, że w dniu dzisiejszym wygłosi w powyższym cyklu dr. K. Zieliński wykład p. t. „Instrumenty orkiestry współczesnej” (z demonstracją niektórych instrumentów). Wykład odbędzie się w sali 22 Collegium Minus o godzinie 20. Wstęp 50 gr dla dorosłych,

20 groszy dla uczącej się młodzieży i wioskowych niższych stopni.

— **Podziękowanie.** Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo dzielnicy św. Łazarz składa gorące podziękowanie Paniom i Panom, którzy swym łaskawym współdzieleniem przyczynili się do wielkiego powodzenia herbatki towarzyskiej w salce cukierni Dobskiego w dn. 3 marca 1932 a mianowicie pp. Wojciechowskiej - Noskowskiej i Kędziornówny oraz pp. dr. J. Kollerowi, prof. Baliakiemu, prof. Bakowi, paniście p. Wituskiemu i p. Aniersowi za akompanjament P. Dobskiemu serdeczne „Bóg zapłać” za bezpłatne udzielenie sali. Następna herbatka odbędzie się w pierwszych dniach kwietnia. Bliższe szczegóły podamy później.

Z Pomorza

— **Grudziądz.** (Śmierć na torze kolejowym.) Na torze kolejowym pod Niewaldem przejechany został przez pociąg pośpieszny, zdążający z Warszawy do Grudziądza, 28-letni Jan Blanka z Grudziądza. B., uderzony z boku przez parowóz, doznał złamania kręgosłupa i piękniecia czaszki; śmierć nastąpiła na miejscu. W chwili wypadku panowała gęsta mgła, która przysionila nieszczęśliwemu widok zbliżającego się pociągu.

— (Zagadkowa śmierć.) W M. Tarpnie znaleziono w mieszkaniu bez życia 43-letnią Olę Werth, żonę malarza, który był zajęty poza domem. Przyczynę śmierci narazie nie ustalono; zwłoki zmarłej zatrzymano do dyspozycji komisji sądowo - lekarskiej. (ski)

— **Tuchola.** (Samobójstwo staruszki.) Wdowa Grelowiczowa (lat 60), zamieszkała przy ul. Chojnickiej, żyjąca w nędzy i kłopotach, targnęła się na życie. Onegdaj po południu znaleziono jej zwłoki wiszące na wieszaku przy piecu.

— (Z „Sokoła”.) Ostatnio odbyło się walne zebranie „Sokoła”. Prezesem wybrano ponownie znanego działacza sokołowego p. dr. M. Praisę, jako zastępcę p. adw. Tomaszewskiego. Poza tem do zarządu wchodzi pp.: Gulowska, G i J. Pakowskie, Szlagiewiczówna, Pozerska, Rejnowski, Skalecki i Urbanowski. Sąd honorowy składa się z pp.: Pakulowej, Oslickiej, Sobolówny, Gerusa, R. Wilańta i Marciniaka. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Gerus, Pawelski, R. Wilańt i J. Matuzewski.

— (Z Tow. Kupców Samodzielnych.) — Odbite ub. soboty walne zebranie Towarzystwa Kupców Samodzielnych dokonało wyboru nowego zarządu. Prezesem został p. Urbanowski, zastępcą p. Stanisław Maćkowski, sekretarzem p. Aleksander Libera, zastępcą p. Antoni Odejewski, skarbnikiem p. B. Thiel. Komisję rewizyjną tworzą pp.: E. Dahlke, Marciniak i Thiel; w skład kuratorium nowo założonej sekcji uczni kupieckich przy oddz. Zw. Prac. Kupieckich wchodzi pp.: Maćkowski i Dahlke. (tts.)

— **Pelplin.** (Stare rękopisy.) Szalejący w ostatnich dniach huragan spowodował w różnych miejscach zniszczenie. — Tak np. zlamal się krzyż na wieży kłasztornej. Podczas reparacji znaleziono na wieży skrzynkę ołowianą, w której znaj-

dowały się łacińskie rękopisy. Podano tam rok 1749 jako zakończenie budowy klasztoru oraz nazwiska mnichów. Poza tem znajdowały się w skrzynce różne dewocjonalje. (ds.)

— **Tczew.** (Egzamin mistrzowski.) — Maszynista p. Leon Netkowski z Tczewa, zatrudniony przy wodociągach miejskich, złożył przed Izba Rzemieślniczą w Grudziądzu egzamin na mistrza ślusarskiego. P. Netkowski pracuje przy zakładach miejskich od przeszło 12 lat. (dt.)

SPORT

Kolarstwo

Walne zebranie Pozn. Okr. Związku Kolarskiego odbyło się wczoraj przy licznych udziałem delegatów prawie wszystkich klubów poznańskich i prowincjonalnych. Po sprawozdaniach członków ustępującego zarządu wykazały, że działalność związku rozszerzyła się znacznie organizacyjnie, pod względem imprez oraz ilość startujących zawodników. Niektóre imprezy (jak: bieg do morza, wyścig sztafetowy oraz dookoła miasta Poznania) były zakrojone na większą skalę. Po udzieleniu jednogłośnie absolutorjum wybrano nowy zarząd w następującym składzie pp.: prezes — inż. Kurzewski (powt.), wiceprezes — Bączkowski, sekretarz — Koralewski, zast. — Sanocki, skarbnik — Krzyżan, kapitanowie — Pawłowski i Lange M., ławnicy — Wrzesiński i Górczyk; komisja rewizyjna — Förster, Stachowiak i Coplewski. Zgłoszony wniosek o zmniejszenie składki postanowiono wnieść na roczne walne zebranie P. Z. K., które odbędzie się w przyszłą niedzielę w Warszawie, a Okręg wysłał dwóch delegatów z prezesem p. inż. Kurzewskim na czele. Poza tem omawiano sprawę budowy toru kolarskiego; p. inż. Kurzewski referował, iż odpowiednio fundusze już są, jedynie brak terenu o który okręg zwrócił się do magistratu. (wz)

TEATRY SWIETLNE

Kino „Słońce” wyświetla film p. tyt. „Ronny”. Bohaterka, skromna rysownicza w pracowni kostiumów teatralnych, zostaje niespodziewanie awansowana na primadonnę państwowego teatru w bardzo muzykalnym księstwie. Książę panujący jest tu kompozytorem, a wszyscy jego poddani, zaczynając od ministrów a kończąc na żołnierzach, tańca, śpiewają i wszystkie czynności wykonują w tanecznych pas. Poza tem ministrowie dbają o swoje kieszenie i z primadonną chcą zrobić książęca metresse, współczesna madame Pompadour. Przeciwwstawia się temu energicznie zarówno książę, jak i Ronny, gdyż kochają się naprawdę i nie chcą znosić więzów etykiety. Akcje, rozgrywająca się wśród bogatych dekoracji, urozmaicają bardzo miłe melodie. Imponuje nadzwyczaj efektowna wystawa, a role główne obsadzone są przez parę bardzo miłych amantów, Kate Nagy i Marca Danzera. Charakterystyczne role — ministrów, intendent teatralnego, naczelnika stacji i portjera, mają również dobrych wykonawców.

Nadprogram — ciekawy tygodnik Foka.

T. C. L. a oświetla ludu dokona cudu. Przy imieninach, zaręczynach, ślubach i jubileuszowych i innych uroczystościach używajcie tylko telegrafów T. C. L.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Okazja.

Tylko dla poważnych kapitalistów do oddania ewentl. wydzierżawienia wspaniała willa, 14 pokoi w centrum miasta. Obejrzeć można pomiędzy 12—13-tą, Noskowskiego 1 przy parku Moniuszki. Zgłoszenia tylko piśmienne z wykluczeniem pośredników. Oferty Kurjer Pozn. zw 13 720

Poszukiwany młody pracownik kupiecki

o pierwszorzędnym ogólnym wykształceniu oraz dłuższej praktyce zawodowej, biegły w polskiej jak również w niemieckiej korespondencji. Dla pilnego i starannego okazja zdobycia dobrej i stałej posady. Warunek: Znajomość stenografii oraz pisania na maszynie. Wyczerpujące oferty z fotografią i odpisami świadectw do Kurjera Poznańskiego pod zw 13 699

Do odstąpienia w Toruniu
gabinet lekarski
dla Wenerologa i Dermatologa, całkowicie urządzone, z ubikacjami lekarskimi ewentl. z całym mieszkaniem. Informacji udziela
Dr. Meysner, Smukała pod Bydgoszczą
Telefon Bydgoszcz 15-76. zw 13 712

12 SZUKA POKOJU

Pokoju komfortowego, środkowego, możliwość telefon, łazienka. Oferty Kurjer Poznański zdp 36 051

Poszukuje pokoju 15 zł. Oferty Kurjer Poznański zdp 35 015

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenę drobnych.

Architekt dyplomowany inżynier politechniki gdańskiej

z czteroletnią praktyką w budownictwie nadziemnym przemysłowym żelbetonem poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia sub „Architekt” i. p. g. do Kurjera Poznańskiego rp 4805

Szofer

może objąć funkcje stangreta z 4 letnią praktyką w jednym miejscu, pierwszorzędne świadectwo z dobrem poleceniem Oferty Kurjer Poznański zdp 35 863

Poszukuje

posługi na cały dzień w dzielnicy Łazarz Oferty Kurjer Poznański zdp 35 924

Kierownik cegielni

zonaty 6 letnią samodzielną praktyką znający się dokładnie na wyrobach cegielnianych poszukuje posady za małym wynagrodzeniem Oferty Kurjer Poznański zdp 32 027

Dziewczyna

z prowincji poszukuje posady bez gotowania za skromnym wynagrodzeniem Oferty Kurjer Pozn. zdp 35 864

25 WOLNE MIEJSCA

Śłużąca

do wszystkiego potrzebna zaraz lub od 15 III. do jednej osoby. Wymagana umiejętność starannej pielegnacji dużego psa. Zgłoszenia ul. Ostrogora 3. II. piętro. w godzinach wieczornych między 20 a 21. zdpw 36 045

Dziewcze

do 7-letniego chłopca i do wszelkiej pracy domowej potrzebne zaraz. Wronecka 11 rzeźnictwo. zdpw 36 000

Przedpłata na marzec 1932, za oba wydania razem wlicznie trygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,91, kwartalnie zł 14,82, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 i 49.